Wydanie wieczorne.

Cena 4 halerze.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennik, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-ej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. [illegible] Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. [illegible] Zmiana adresu: 20 hal.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę Administracji „Głosu Narodu“ i inseraty, [illegible] Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — [illegible]

Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres adm. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. [illegible]

Nr. 123. **Kraków, niedziela 17 marca. 1907 r.** **ROK XV.**

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 16 marca.

— **Z teatru miejskiego.** Układ repertuaru przyszłotygodniowego zapowiada tylko jedno przedstawienie „Świecznika“ Musseta, a to we wtorek. W poniedziałek dn. 18 b. m. wznowienie „Wiele hałasu o nic“ Szekspira. Przedstawienie to dane będzie na dochód Towarzystwa Oświaty ludowej. Niedzielne afisze zapowiadają o godz. 3 po południu „Marnotrawny ojciec“ komedję B. Shaw'a po raz 11 w sezonie bieżącym, wieczorem zaś „Rycerze północy“ Ibsena (10 raz).

— **Klub Słowiański** zaprasza członków swoich na odczyt p. W. Nalepińskiego p. t. „Dostojewski“. Fragment z Książki o Królu Duchu Rosji w niedzielę 17 b. m. o 4 (Wiślna 5.)

Wystawa przyrodniczo lekarska we Lwowie. Prace przygotowawcze około urządzenia wystawy przyrodniczo-lekarskiej postępują raźnym krokiem naprzód, a setki zgłoszeń jakie ciągle jeszcze wpływają, świadczą o wielkiem zainteresowaniu się, jakie wystawa ta powszechnie budzi To też komitet nie mogąc pomieścić zgłoszonych przedmiotów w pałacu sztuki, zmuszony jest przybudować do niego całe skrzydło, w którem będą umieszczone całe szeregi wzorowych pokoi ordynacyjnych dla rozmaitych lekarzy specjalisów cały oddział szpitalny, oddział wodoleczniczy wzorowe pokoje dziecinne, całe mieszkanie urządzone według najnowszych wymogów hygieny itp.

Jednym z najciekawszych przedmiotów wystawy będzie bezsprzecznie wystawa postępowych urządzeń hygienicznych przy zbieraniu i przeróbce mleka, która będzie urządzoną w osobnym pawilonie wybudować się mającym przy hojnym współudziale właścicieli Przeworskiej Mleczarni Andrzeja ks. Lubomirskiego i Mleczarni Łuczanowskiej hr. Mycielskiego, za fachowemi wskazówkami Profesora Akademii weterynaryi dr. Gizelta i dyrektora mleczarni przeworskiej Pana Oleśnickiego.

— **Przykre zajście** miało miejsce wczoraj wieczorem w jednej z cukierń przy ul. Floryańskiej. Do siedzącego przy stoliku jakiegoś mężczyzny, zbliżył się jeden z codziennych gości owej cukierni, słuchacz medycyny p. J. K. będący w stanie podnieconym i po krótkiej wymianie słów znieważył nieznajomego czynnie. W odpowiedzi, pan ten zerwawszy się począł bić p. K. po twarzy i głowie pięściami tak silnie, iż ten kikakrotnie upadł na posadzkę. Dopiero interwencya kilku świadków zajścia, położyła kres tej awanturze, nie świadczącej chyba o wysokim stopniu kultury obu awanturników.

— **Kronika policyjna.** Na Kazimierzu aresztowano 17-letniego M. Zeliga Holzera, wytrawnego doliniarza i jego ucznia 13-letniego Ozjasza Finkelhausa. Ten ostatni, w przechodzie z ulicy Józefa do Bożego Ciała wpadł na Tynie Fircher i z niesionej przez nią torebki skradł pugilares z kwotą 70 koron. Pomimo natychmiastowego aresztowania sprawcy, pieniędzy przy nim nie znaleziono, gdyż oddał je natychmiast swemu nauczycielowi, który znów je gdzieś ukrył.

Oprócz aresztowanych w Krakowie Lenartowicza i Kozakowskiego, aresztowano w Kalwarji wspólników bandy złodziejskiej Jana Kowalika, Andrzeja Borka, Magdalenę Kaczmarczyk, Marję Kubik, Marję Jodłowską i Zofię Jaskirnik, których odstawiono do sądu obwodowego w Wadowicach.

— **Wypadek kolejowy** jaki wydarzył się onegdaj na stacji Bogoniowice — Ciężkowice, został już przez władze kolejowe zbadany. Przyczyną wykolejenia się pociągu osobowego, było spóźnione ustawienie zwrotnicy przy wjeździe na stację Boguniowice Ciężkowice. Winnymi są urzędnicy ruchu, którzy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności i surowo ukarani.

—o—

Budżet krajowy.

—o—

Wedle propozycji komisji budżetowej przedstawia się budżet kraju naszego na rok 1907 następująco:

Wydatki.

Reprezentacja kraju	156.672
Zarząd	1,638.977
Sprawy zdrowotne	5,663.279
Dobroczynność	95.853
Oświata i sztuka (bez podwyższenia płac nauczycielskich)	15,958.529
Pomniki historyczne	318.872
Żandarmerja	995.450
Komunikacja	3,767.886
Budowy wodne	5,276.339
Rolnictwo	2,236.381
Górnictwo	34.860
Przemysł i rękodzieła	1,216.032
Długi krajowe	3,028,204
Emerytury	268.674
Opłaty konsumcyjne	13.500
Rozmaite	402.950
Suma wydatków	41,072.458

Dochody:

Reprezentacja kraju	200
Zarząd	179.320
Sprawy zdrowotne	2,205.108
Dobroczynność	—
Oświata i sztuka	3,859.039
Pomniki historyczne	100.450
Żandarmerja	418.703
Komunikacje	603.942
Budowy wodne	3,456.695
Rolnictwo	675.679
Górnictwo	9.000
Przemysł i rękodzieła	407.812
Długi krajowe	39.294
Emerytury	32.000
Opłaty konsumcyjne	7.290.000
Rozmaite	1,716.559
Suma dochodów własnych	20,983.801
Dodatki do podatków, przy dotychczasowej stopie procentowej	16,294.069
Ogółem	37,277.870
W porównaniu z wydatkami	41,072.458
Niedobór	3,794.588
Do tego 4 pro. od pożyczki na pokrycie niedoboru za pół roku	75.892
Ogólny niedobór do pokrycia pożyczką	3,870.480

W tym rachunku uwzględnione nie jest uchwalone podwyższenie płac nauczycielskich. Podwyższy ono sumę wydatków krajowych o półroczny wydatek na wyższe płace (od 1 lipca do 31 grudnia), a mianowicie o nieprzewidziany w budżecie wydatek 1,683.845 (=½ 3,367.690 bezpośredniego natychmiastowego nowego ciężaru).

Z Sejmu.

—o—

Lwów. Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu odpowiedział komisarz rządowy wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś na interpelację pos. Skołyszewskiego w sprawie zarządzenia magistratu miasta Krakowa, aby mięso sprowadzane z Piasków Wielkich poddawano jeszcze raz kontroli sanitarnej i podniósł, że namiestnictwo mogłoby zawiesić wykonanie tej uchwały tylko w razie, gdyby przekraczała ona zakres działania gminy albo sprzeciwiała się ustawie. Zresztą rekurs należy wnieść do Wydziału kraj.

Na interpelację pos. Buynowskiego w sprawie aresztowania notarjusza Obmińskiego w Nowym Sączu na zarządzenie starosty Jarosza odpowiedział hr. Łoś, że zarządzenie to było ustawą uzasadnione, a to z powodu wyzywającego obraźliwego zachowania się notarjusza Obmińskiego wobec urzędującego starosty. To też namiestnictwo zasądzenie owo zatwierdziło, a tylko ze względu na stanowisko urzędowe zasądzonego zmieniło areszt na grzywnę. Ministerstwo odrzuciło rekurs co do winy oraz nie uwzględniło rekursu co do wymiaru grzywny. Z drugiej strony, dodał komisarz rządowy, nie da się zaprzeczyć, że starosta Jarosz okazał brak zapanowania nad sobą i dopuścił się rzeczy niewłaściwej na którą też zwrócono w swoim czasie jego uwagę.

Na interpelacyę Oleśnickiego co do wypadków na uniwersytecie lwowskim w dniu 4 marca br. odpowiedział komisarz rządowy w duchu wczorajszych wywodów namiestnika, że wykroczenia te należały do tej kategoryi, do której należały wykroczenia studentów ruskich w roku zeszłym a załatwienie ich wchodzi w zakres władzy dyscyplinarnej uniwersytetu. Co do lżejszych i cięższych obrażeń studentów ruskich. jakie odnieśli oni rzekomo dnia 4 marca badania sanitarne przez delegatów namiestnictwa wykazały, że chodziło tutaj o lekkie zupełnie zadraśnięcia. Wobec tego stanu rzeczy rząd na razie

nie widział powodu do jakichś zarządzeń ze swej strony.

Z porządku dziennego odesłano znany wniosek ks. Pastora i towarzyszy w sprawie reformy wyborczej do komisyi reformy wyborczej.

Poseł Skałkowski przedstawił następnie wniosek komisyi budżetowej w sprawie zmiany poborów i stosunków służbowych urzędników i sług przy Wydziale krajowym. Na pokrycie wydatku tem spowodowanego, wstawia się do budżetu na rok 1907 kwotę 27.000 koron w dziale wydatków i 4.000 koron wkładek emerytalnych w dziale dochodów. Poprawa bytu urzędników Wydziału krajowego wchodzi z dniem 1 lipca br.

Poseł Stojałowski podnosi, że w Austryi za panowała formalna epidemia podwyższenia płac urzędników.

Ludność wiejska i małomiejska ma już dosyć tego podwyższania. Minister Korytowski oświadczył wprawdzie, że ma dużo pieniędzy w kasie, ale byłby o wiele wyżej stanął, gdyby wobec tego był obniżył podatki, zamiast podwyższyć płace swoich biurokratów. Posłowie z miast nie widzą nędzy rzemieślników i małomieszczan i zamiast starać się ulżyć tej nędzy, pamiętają tylko o swoich przyjaciełach i kolegach, krzycząc tylko: Podwyższać pensje! To nie jest prawdziwa demokracja. Mówca gani w tym względzie specjalnie stronnictwo wszechpolskie i ma pewne wątpliwości co do uskutecznienia nowej ustawy przemysłowej, którą zawdzięczać należy zabiegom pos. Małachowskiego. Następnie mowca podnosi potrzebę, aby szlachta i inteligencja poszły w lud. Ale — mówi ks. Stojałowski — wracam do rzeczy, bo już Ekselencja marszałek podnosi laskę (wesołość). Mowca nie jest przeciwnikiem proponowanej ustawy, bo nie chce, aby urzędnicy krajowi byli gorzej sytuowani, niż urzędnicy państwowi. Ale zasada ciągłego podwyższenia płac urzędniczych jest społecznie niewłaściwa, a jeżeli się równa pensje, to przedewszystkiem należy zrównać płace najniższych funkcjonarjuszów np. woźnych, portjera itd. sejmowych z woźnymi i portjerem w namiestnictwie.

Mowca stawia wniosek o podwyższenie płac woźnych na 1.200 koron, ewentualnie o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby rozważył sprawę zrównania płac woźnych krajowych z płacami woźnych państwowych.

Dyskusję zamknięto.

Pos. Głąbiński odpierał ataki poprzedniego mowcy na demokrację, na młodzież wszechpolską i na ogół urzędników. Sfery małomieszczańskie nie potrzebują i nie szukają opieki księdza Stojałowskiego.

Pos. Abrahamowicz w sprostowaniu faktycznem stwierdził, że od 26 lat podatki włościaństwa i rękodzielnictwa były obniżane a ani razu podnoszone. Koło polskie przeprowadziło obniżenie należytości skarbowej przy przenoszeniu spadków dla włościan. Przeprowadzono w ostatnim czasie reformę podatku osobisto-dochodowego, obniżono podatek gruntowy o 15 proc., domowy o 12 proc., co pokrywają ci, którzy płacą podatek osobisto-dochodowy.

Pos. ks. Stojałowski przemawiał jeszcze raz dla sprostowania faktu. Również prostował fakt pos. Małachowski, który bronił postanowień ustawy przemysłowej przed zarzutami ks. Stojałowskiego. Bronił dalej demokracyi przed zarzutem, że nie szuka styczności z rękodzielnikami i nie dba o poprawę ich bytu.

Marszałek wezwał mowców, aby ściśle trzymali się przedmiotu obrad.

W dyskusji szczegółowej pos. Stapiński przemawiał przeciw mnożeniu falangi urzędków.

Wnioski komisyjne przyjęto bez zmiany. Rezolucję ks. Stojałowskiego odrzucono.

Następnie uchwalono Wydziałowi kraj. absolutrjum z zamknięcia rachunków funduszu kraj. uchwalono dalej ustawę o zaciągnięciu pożyczki dla przedsiębiorstwa regulacyi Pełtwi do wysokości 2.885.000 koron.

Pos. Władysław Leopold Jaworski referował sprawę założenia izraelickiego instytutu teologicznego we Lwowie.

Sejm przystąpił do dalszego ciągu dyskusji budżetowej. Przemawiał p. ks. Pastor.

Na wniosek p. Federowicza dyskusję zamknięto.

Zapisani byli jeszcze do głosu „contra" pp. ks. Jaworski, ks. Bohaczewski, Mogilnicki, Staruch, ks. Mazikiewicz, Kuryłowicz, ks. Effinowicz; „pro" pp. Kozłowski, Rutowski, Jędrzejowicz Stanisław, Jędrzejowicz Adam, Skałkowski, ks. Stojałowski, Goetz, Włodek, Kramarczyk i Stadnicki.

Wybrano mowcami jeneralnymi „contra" p. Mogilnickiego, „pro" p. Kozłowskiego.

Przemawiał p. Mogilnicki, poczem posiedzenie odroczono, do godz. 7 wieczorem.

Telegramy.

Katastrofa w pałacu Taurydzkim.

Berlin. Korespondent „Vossische Ztg." donosi z Petersburga: Przyczyna zawalenia się powały w sali posiedzeń Dumy tkwi — jak się przekonano w tem — że filary podtrzymujące strop były stare i zmurszałe, pochodziły bowiem jeszcze z czasów Katarzyny II. gdy pałac Taurydzki zamieszkiwał jeden z jej powierników Potemkin. Same filary atoli nie runęły.

Znany przywódzca kadetów Petrunkiewicz, opowiada, że już podczas zebrań pierwszej Dumy otrzymał od jakiegoś nieznanego listowne ostrzeżenie o grożącem niebezpieczeństwie runięcia powały. List ten oddał on w sekretaryacie Dumy, na skutek czego zbroniono przystępu na strychy. Dalszych środków ostrożności nie podejmowano dlatego, że Duma została rozwiązaną.

Rewizja u posła socyalistycznego.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) U prezydenta ministrów Stołypina zjawiła sie wczoraj deputacja złożona z posłów socjalno-demokrat. Kirjenki i Sołczykowa, którzy zaprotestowali przeciw wtargnięciu policji do mieszkania posła Maharadze. Stołypin odpowiedział, że wkroczenie policji spowodowała okoliczność, iż właściciel domu doniósł o odbywających się w pomieszkaniu pos. Maharadze zgromadzeniach. Naczelnik policji zobowiązany był na podstawie tego doniesienia przeprowadzić rewizję. Stołypin dodał, że partja socjalno-demokr. nie jest legalizowaną i tolerowane mogą być tylko prywatne zebrania członków tego stronnictwa, inne zaś zebrania nie są dozwolone.

Minister sprawiedliwości o Dumie.

Petersburg. Minister sprawiedliwości wyraził w rozmowie z pos. Hessenem nadzieję, że druga Duma pracować będzie wytrwale i załatwi przygotowane projekty ustaw. Zdaniem ministra nastąpić musi w pierwszej linii reforma sądownictwa lokalnego, dająca rękojmię normalnych stosunków prawnych wśród ludności.

Rząd przeciw kadetom.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Wniosek stronnictwa kadetów o legalizowanie tego stronnictwa, sąd właściwy ponownie odrzucił, z tem uzasadnieniem, że w programie partyi nie są podane środki, przy pomocy których kadeci chcą osiągnąć swe cele konstytucyjno—demokratyczne, istnieje zatem możliwość, że środki te są nielegalne, lub mogą naruszyć publiczne bezpieczeństwo.

Strejk piekarzy w Wiedniu.

Wiedeń. Strajk piekarzy trwa dalej. Brak chleba daje się dotkliwie odczuwać. Między strejkującymi a roznosicielami pieczywa przyszło nad ranem kilkakrotnie do starć. Pięć osób aresztowano.

Młodzież bułgarska wobec zamordowania Petkowa

Zagrzeb. Policya zawezwała celem przesłuchania kiku studentów bułgarskich, którzy na zwołanym z powodu zamordowania Petkowa komersie, morderstwo to w swoich przemówieniach pochwalili.

Nowy prezydent ministrów bułgarskich.

Zofia. Zamianowanie nowego prezydenta ministrów nastąpi prawdopodobnie jeszcze w dniu dzisiejszym.

Anarchia w Persyi.

Londyn 15 marca. Na żądanie ludności szach pozbawił urzędu wuja swego. Zilli Sułtana od lat 40 gubernatora Ispahanu. Niemal wszystkie prowincye perskie pozbawione są obecnie gubernatorów, gdyż przy stosunkach panujących nikt nie ma ochoty zajmować stanowisk, które wystawiają go na przykrości ze strony tłumu. Korespondent teherański *Daily Mail* przypuszcza, że Persya rozpadnie się na kilka mniej więcej niezależnych części. Zilli Sułtan był znanym przyjacielem anglików.

Przymus wyborczy.

Salcburg. Sejm przyjął ustawę o przymusie wyborczym.

Niepokój Turcyi.

Konstantynopol. W kołach tureckich powołanie Genadjewa na następcę Petkowa wywołało wielkie zaniepokojenie. Genadjew bowiem jest Macedończykiem.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Tulonie.

Tulon. Pogrzeb ofiar katastrofy zapowiada się imponująco. Dzisiaj rano przybył prezydent Falieres. Całe miasto przybrało żałobę.

Król Leopold belgijski

Bruksela. Z wiarygodnej strony zaprzeczają doniesieniu dzienników, jakoby król Leopold doznał ataku apoplektycznego.

Miasteczko zniszczone przez powódź.

Nowy Jork. Miasteczko Derwent w stanie Ohio, liczące 2.200 mieszkańców, znikło zupełnie z powierzchni ziemi z powodu katastrofy powodzi. Mieszkańcy uciekli do miejsc wyżej położonych.

Obłąkany morderca.

Upsala. (Szwecya). W tutejszym szpitalu pewien pacjent w przystępie szału religijnego zamordował dwóch innych chorych, a jednego ciężko poranił.

— **Prognoza:** Zmiennie, słabe wiatry, temperatura wzrastająca, powolne polepszenie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.